

Proletariusze
wszystkich
krajów
łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW
Polskiej
Zjednoczonej
Partii
Robotniczej

ROK II. NR 30 (124),

KIELCE — PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZNIA 1950 R.

Cena 5 zł

Realizacja idei Mickiewicza stała się możliwą dzięki zwycięstwu klasy robotniczej.

Przemówienie Mikołaja Tichonowa na akademii ku czci Mickiewicza

Droży przyjaciele!

Pozwólcie mi w tym uroczystym dniu, poświęconym pamięci Adama Mickiewicza, herolda wolności i przyjaźni narodów, przekazać wam wyraz braterstwa i miłości od narodów Związku Radzieckiego, od jego pisarzy i poetów.

Dzień ten jest szczególnie znaczący dlatego, że uroczystości ludowe odbywają się w nowej, demokratycznej Polsce Ludowej, w chwili, gdy ziszczyły się najpiękniejsze marzenia najlepszych synów Polski. A był wśród nich i on, jeden z najukochańszych i najwspanialszych piewów przyszości, wielki poeta dążący ku szczęściu ludzkości — Adam Mickiewicz.

Bezpowrotnie minęła ta Polska, w której cierpił, wierzył i tworzył i o której myślał z udręką. Bezpowrotnie minęła i ta szlachetka, pułkownikowska Polska niedawnej przeszłości, co z Mickiewicza uczynić chciała poetę swych zacofanych tradycji. Żadne jednak podstępny i wybiegi nie mogły przeszkodzić oślepiającemu płomieniu jego twórczości, jaśniejącego poprzez mrok reakcji, nie mogły wypaczyć jego obrazu i zaćmić jego prawdziwego znaczenia dla ludzkości.

Jakież to wspaniałe i radosne uczucie widzieć, że on, który wyrósł z łona ziemi ojczystej, dla którego najwspanialszym źródłem natchnienia był jego naród, jest dziś ukochanym poetą wszystkich miłujących wolność narodów świata. Narody te nazywają światem jego poezji — swoim światem, pragną w wielu, różnych językach powtórzyć nieśmiertelne jego wiersze, które stworzył po to, aby stały się dorobkiem niezliczonych milionów ludzi.

Czyż mogło być coś podobnego zdarzyć z człowiekiem, który by nie przewidywał wspaniałej przyszłości wolnych narodów, który by nie rozumiał jak ogromne znaczenie ma słowo poetyckie dla pokoleń walczących o lepszą przyszłość?

Mickiewicz rozumiał to całym sercem, walczył o to, przekraczając granice swego kraju, przenosząc swe natchnienie w przestrzeń całego świata. Od młodości śledził życie prostych ludzi, od młodości wszedł w głęboki świat myśli i dumy o losach ludu. Wszystko wokół przyciągało go go wnikiwy talent.

Mickiewicz nie żył życiem wielkomiejskich salonów literackich, stał po prostu na ziemi, na której żyła miłująca pracę, uczciwa i cierpiąca nędzę i nieszczęścia ludzka. Pieni ich były źródłem natchnienia dla jego wierszy ich cierpienia — jego marzeń.

Zrodzony był do czynu, do walki, do twórczych poszukiwań. Czytając jego wiersze i poematy nie tylko we drujemy po kartkach jego ksiąg, lecz przeżywamy również drogę wielkiego życia, drogę poetyckiego heroizmu.

Rozwiera się przed nami świat cały i wraz z poetą wychłamy świeży powiew przyszłości. Poezje swoje pisał dla przyszłości narodów i wszystkich narodom dają te wiersze radość poznania tej ziemi, która może być i powinna być piękna dla wszystkich. Musi przecież nadejść kres tego mrocznego królestwa, w którym tak dręcza człowieka, tak pastwią się nad jego najlepszymi uczuciami, tak zabijają nadzieje i marzenia.

Wiele było wtedy przeszkód na jego drodze, wiele pokus, przed którymi drgnęłyby serce mniej zahartowane. Jedną z takich prób, na jaką był wystawiony Mickiewicz, były stosunki między narodem polskim a rosyjskim.

Mickiewicz występując w szeregu bojowników narodu polskiego o wolność z całą namietnością przelewał samowoli carskiej nie zapomniał, że była to również walka o wolność narodu rosyjskiego i wszystkich narodów, żyjących w carskich kłamstwach.

Z jaką radością wypowiadamy dziś słowo: przyjaźń. Przyjaźń między narodem polskim a rosyjskim, radzieckim, przyjaźń, której nie przesłania już więcej żaden cień, niezlomna przyjaźń na wieczne czasy! Przyjaźń za-

hartowana w ogniu bitew, w walce z najokrutniejszym wrogiem Słowiańszczyzny i całej ludzkości — faszyzmem, przyjaźń, okupioną krwią bohaterów, wykuta w ogniu prób dziejowych!

Jakież triumf tej braterskiej przyjaźni stanowi wyzwolenie na zawsze narodu polskiego z jarmu obcych zaborców, z jarmu kapitalizmu! Na rody Związku Radzieckiego, które wiedzie geniusz wielkiego Stalina, wyzwoliły naród polski z długotrwałego, ciężkiego kosmaru, po bratersku pomogły młodej Polsce Ludowej rozpocząć nowe życie, pomogły jej zdobyć sprawiedliwe, historyczne granice, umocnić osiągnięte formy życia i iść w przyszłość z przekonaniem, że żadna obca ingerencja nie zdoła przeszkodzić wzrostowi po myślności narodu polskiego. Mickiewicz pisał, że dla Słowiańszczyzny nadejdzie jutrzienka nowych dni. Rozumiał on przez to, że kłamliwe są wszelkie twierdzenia zachodnich oszczerców, jakoby Słowiańszczyzna była niezdolna do twórczych osiągnięć i nie mogła wnieść swego wkładu do skarbnicy kultury światowej.

Mickiewicz, gorący patriota swoje go narodu, przepowiadał, że po tragedii narodu polskiego nastąpi jego rozkwit, że Słowiańszczyzna odświeży kulturę światową wielkimi osiągnięciami. Rekojmia jest wysoki duch Słowiańszczyzny. Mickiewicz widział w historii tragiczne obrazy, obrazy dręczące, bo zdawał sobie sprawę, że naród polski i Słowiańszczyzna po dawnym krzyżactwie będzie miała jeszcze nowych katów i że Konrad Wallenrod, potężny obraz pomsty i zaciętej woli nie ma następcy, który by zwyciężył w otwartej walce ze śmiertelnym wrogiem w najbliższej przyszłości. Jak dzwon, który niesie narodowi wieść radosną — dzisiaj słowa: „Polska! Zwycięstwo!” — Bo dzisiaj i dywizji Polskiej im. Tadeusza Kościuszki przypaść w udziale to szczęście, że ramię przy ramieniu z braćmi idei i broni — żołnierzami bohaterskiej Armii Radzieckiej, rozbić mogła odwiecznego wroga, wypędzając go z ziemi ojczystej. Bronią tych bojowników o wolność ludzkości było również nieśmiertelne słowo Mickiewicza! Był kiedyś dzień, gdy okryci jednym płaszczem jak bracia, stali na brzegu Newy dwaj geniusze — Puszkina i Mickiewicz. Za naszych dni, okryci płaszczem bojowym jak bracia, zjawili się na brzegach Wisły bohaterowie narodu polskiego i radzieckiego, a krew, płynąca z ich ran, zaczęła się w bitwie o szczęście ludzkości.

Było to wielkim, historycznym potwierdzeniem tego zaiste prawdziwie braterskiego zrozumienia, jednoczącego dekabrystów: Puszkina, Gribojedowa i Mickiewicza, których łączyły nie tylko przyjacielskie gawędy o literaturze. Literatura była dla tych ludzi areną zapasów z ciemnymi siłami reakcji, i o tym nie powinniśmy zapominać.

Żadne próby dziejowe nie mogły zachwiać w tych rycerzach ducha wiary w lud. Czyż Mickiewicz nie pisał w 1832 r. w swym „Weswianin do Rosjan”:

„...Rosjanie nie mogliby długo być ślepyimi narzędziami despotyzmu, mają oni pamięć ideowej wolności słowiańskiej, mają uczucia szlachetności i honoru.”

„Dzień upadku despotów będzie pierwszym dniem zgody i wolności narodów.”

I to nastąpiło. Padli tyrani. Dzień urodzin Mickiewicza święcą dziś nowi ludzie na zwycięskiej drodze do największych osiągnięć wolnej ludzkości — na drodze do komunizmu.

W trudach ogromnej, twórczej pracy ludzie mogą mówić o nieśmiertelnych utworach Mickiewicza, mogą czytać jego wiersze, jak bliskie, dostępne najprostszym ludziom wieści z przeszłości, wieści o wiecznym, ogólnoludzkim poczuciu sprawiedliwości i piękna. Rzecz ciekawa, że Mickiewicz ogromnie lubił improwizować pod dźwięki prostej fujaarki, tak głęboko wchłonił on w dzieciństwo

dźwięki pieśni polskich, litewskich, białoruskich, rosyjskich i ukraińskich.

Przy wielu swych balladach zamieszczał charakterystyczne uwagi: „Z pieśni gminnej”, „Ze śpiewu gminnego”. A we wspaniałej pieśni wajdeloty w „Wallenrodzie” głosi niezrównaną chwałę poezji ludowej: „O wieści gminna, ty arko przymierza między dawnym i młodszyimi laty”.

Mickiewicz jest godzien zazdrości: kochał go Puszkina, chylił przed nim głowę Lermontow, a Szweczenko po ślał mu swój słynny, rewolucyjny poemat „Kaukaz”, poświęcony przyjaźni między narodami, której nuta, jak dominanta brzmi w „Kaukaskich” wierszach Puszkina i Lermontowa.

Mówię tu w imieniu poetów radzieckich, w imieniu tych poetów bratnich narodów, którzy są tu obecni. Jest tu wspaniały poeta ukraiński, najlepszy tłumacz Mickiewicza w Związku Radzieckim — Maksym Rylski — oprócz wierszy przełożył po mistrzowsku „Pana Tadeusza”, jest tu święty poeta Gruzji — Simon Czikowani, jest tu wybitny utalentowany poeta radzieckiej Litwy — Antanas Venclova i wybitny, wielkiej siły, poeta radzieckiej Białorusi — Maksym Tank.

Adam Mickiewicz urodził się na Białorusi, na wielkim skrzyżowaniu dróg Rosji i Polski, Litwy i Ukrainy. Białorusin powie: nad kołyską jego dźwięczały pieśni ludowe i legendy ludu białoruskiego, szum naliobkich lasów i fal Swietzi. Wszystko to wplotło się w jego pieśni o wolności i wielkiej przy-

jaźni między narodami. Oto dlaczego jest Mickiewicz tak drogi nam wszystkim. Oto dlaczego po wszystkie czasy lekali się jego głosu wrogowie narodów.

Faszyści palili jego książki. Mickiewicz straszyl ich nawet w brzoje, jako symbol, zagrzewający do walki przeciwko czarnym siłom reakcji i dlatego we wszystkich miastach burzyli jego pomniki. Spalili dom poety w Nowogródku, tak jakby płomień spopie lić mógł wielkie idee braterstwa i wolności, którym służył poeta.

Poezja jego żyła w narodzie białoruskim w przekładach Jana Kupaly, Jakuba Kolasa i innych. „Życie Adama Mickiewicza” — powie Litwin — było ściśle związane z Wilnem i Kownem. Mickiewicz ze szczerym patosem i w głębokim natchnieniu opiewał piękno przyrody litewskiej, przeszłość Litwy, jej bohaterską walkę, z Krzyżakami. Zarówno w lirykach, jak i w „Grażynie”, „Konradzie Wallenrodzie”, „Panu Tadeuszu” — odtwarzał niejedną kartę bohaterskiej przeszłości Litwy. Litewska burżuazja w szowinistycznym zapędzie usiłowała „przyswoić sobie” Mickiewicza, uczynić zeń poetę litewskiego. Dziś, gdy w krajach naszych lud obalił ustrój burżuazyjny, gdy narody polski i litewski nie mają już powodu do nienawiści, twórczość geniusza narodowego Polski nie może służyć szowinistycznym interesom burżuazji, przeciwnie przekształca się ona w siłę, która wzmacnia przyjaźń między naszymi narodami.

W Gruzji od dawna tłumaczono i kochano twórczość Mickiewicza. Poeta i dramaturg, twórca teatru gruzińskiego, Georgi Eristawi, osobiście spotykał się z Mickiewiczem jeszcze w

Wilnie, pierwszy spopularyzował imię jego w Gruzji i pierwszy, jeszcze za życia poety tłumaczył jego wiersze liryczne i pozostawił wspomnienia o nim.

Cóż mówić o poezji rosyjskiej! Po czynając od Puszkina utrzymywali z Mickiewiczem stosunki znakomici rosyjscy poeci i pisarze: Rylejew, Bestuzew, Gribojedow, Krylow, Deh rig, Zukowski, Boratyński.

Nie można sobie wyobrazić całego okresu historii literatury rosyjskiej bez najbliższej więzi z Mickiewiczem, który sam wysoko cenil przyjaźń swą z poetami rosyjskimi. Czas jeszcze bardziej zbliżył go do ludu. Świadectwem były uroczystości ku jego czci w Związku Radzieckim. Jeśli dawniej Mickiewicza cenili Puszkina, Gogol, Lermontow, Hercen, Bieliński, Czernyszewski, Dobrolubow, Tołstoj, Gorki — to dziś książkę jego doszły do prostych czytelników na ogromnych przestrzeniach Związku Radzieckiego.

Czytają go w kolchozach, w miastach świeżo zbudowanych i w starych ośrodkach kultury i we wszystkich bratnich republikach.

W epilogu do „Pana Tadeusza” marzył poeta, by pieśni jego zbliżyły pod strzechy.

Rewolucja Październikowa zdziałła więcej, niż to, o czym marzył. Czytają jego utwory w pałacach, które lud zbudował dla ludu, czytają w dziesiątkach języków, ponieważ stał się własnością całego świata i to nie w przenośni, lecz w rzeczywistości.

Rok Mickiewiczowski w demokratycznej Polsce Ludowej nie jest rokiem zwykłym. W roku tym dzieła Poety zostały na nowo przeczytane w każdym domu — jest to świat-

(Dokończenie na str. 2-iej)

I Wojewódzki Zjazd korespondentów robotniczych i chłopskich „SŁOWA LUDU” oraz redaktorów gazetek ściennych odbył się w dniu wczorajszym w Kielcach

W dniu wczorajszym odbył się w wielkiej sali Domu Młodzieży w Kielcach I Wojewódzki Zjazd korespondentów robotniczych i wiejskich „Słowa Ludu” oraz redaktorów gazetek ściennych. Udział w nim wzięło 160 korespondentów i 140 redaktorów gazetek ściennych.

O tym, co dał naszym korespondentom i zjazd wojewódzki, — dowiadujemy się na pewno z ich korespondencji.

Ze sceny udekorowanej czerwienią przemawiał do uczestników zjazdu wielki napis: „Korespondenci robotniczy i wiejski są dowódcami proletariackiej opinii publicznej”. (Stalin). Ponad sceną wielka winieta „Słowa Ludu” z datą 29 stycznia 1950 roku i napisem: „Witamy I Wojewódzki Zjazd Korespondentów robotniczych i wiejskich oraz redaktorów gazetek ściennych”.

W prezydium zasiadli: sekretarz KW PZPR, tow. Lewin, sekretarz ORZZ, tow. Wychowaniec, przewodniczący ZW ZMP, tow. Wojaś, sekretarz Woj. Zarządu ZSCH, tow. Oleksy, tow. Karwat (KW PZPR).

Zwzwołowymi oklaskami powitano tow. Leidera, reprezentującego na zjeździe Zarząd Główny RSW „Prasa”. Tow. Leider przed kilku tygodniami wysiedlony został z Francji jako jedna z ofiar antypolskiego terroru, nprawianego od dłuższego czasu przez rząd francuski w stosunku do Polaków — członków demokratycznych organizacji polskich we Francji.

W prezydium zasiadli również korespondenci „Słowa Ludu” — tow. Henryk Mierwik z Zakładów Starachowickich, Henryk Lachowicz z cegielni „Jadwigów”, Zofia Mierwa z Huty „Częstochowa”, oraz ko-

respondenci wiejscy: tow. tow. Józef Szabra z gminy Stopnica, pow. buski i Marian Wednarowicz z gminy Bałtów, pow. iżecki.

Równie serdecznie powitano zaproszonych do prezydium redaktorów gazetek ściennych: tow. tow. Zygmunt Pięta, redaktora „Naszej Kuźni”, organu ZZZ w Częstochowie, Leona Kruszwskiego — redaktora gazetki ściennej z ZZWM nr. 2 w Skarżysku, Wacława Włostowskiego — redaktora gazetki z Huty „Ostrowiec” i Mariana Tarke — redaktora gazetki PMT w Radomiu.

Diugotrwałe owacje zgotowano tow. Uliasiem, z Huty „Częstochowa”, redaktorowi gazetki ściennej i zasłużonemu działaczowi ruchu robotniczego, który był najstarszym uczestnikiem Zjazdu.

Z zespołu redakcyjnego „Słowa Ludu” do prezydium zaproszono kierownika działu korespondentów, tow. Wichow, i kierownika działu partyjnego, tow. Grzywnowicza. Obradom przewodniczył redaktor naczelny „Słowa Ludu” tow. Perłowski. Po odświeżeniu Międzynarodówki przez uczestników Zjazdu, w imieniu KW PZPR i organizacji społecznych przemawiał sekretarz KW PZPR, tow. Lewin.

Składając życzenia owocnych obrad, tow. Lewin podkreślił, że jest to pierwszy Zjazd korespondentów robotniczych i wiejskich oraz redaktorów gazetek ściennych w województwie kieleckim. Mówca wyraził przekonanie, że rozpoczęta i dobrze rozwijająca się praca organizowania sieci korespondentów prasy partyjnej i stale zwiększająca się siła gazetki ściennych, odgrywać będą coraz poważniejszą rolę w życiu naszej województwa.

Z kolei głos zabrał tow. Leider,

któremu ponownie zgotowano serdeczną owację.

Mówca wspominał o bohaterskiej walce, jaką toczy klasa robotnicza Francji z rządem, zaprzędanym imperializmowi amerykańskiemu, oraz stwierdził, że takie zjazdy są na razie nie do pomyślenia w krajach kapitalistycznych, gdzie prasa robotnicza jest gnębiona i prześladowana. Tego rodzaju zjazdy odbywać się mogą tylko w krajach, w których rządzą robotnicy i chłopi.

W dalszej części Zjazdu wygłoszone zostały trzy referaty:

Tow. red. Perłowski mówił o roli, jaką winien spełniać korespondent robotniczy i wiejski oraz redaktor gazetki ściennej.

Tow. red. Wichowa mówiła, o czym i jak należy pisać do partyjnej gazety, zaś tow. red. Bartosz zapoznał uczestników Zjazdu z metodami pracy przy redagowaniu gazetki ściennych.

Nad referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której głos zabrali tow. tow. Zofia Szafranek (Kielce), Kuszewski (Skarżysko ZZWM), Janiszewski (Radom, SPB), Borek (Zakłady Starachowickie), Kwiecień (Kielce), Wawoźniak (Jędrzejów), Olczyk (KZWM Kielce), Mrozowski (Ostrowiec), Wunderlich (ZW ZMP), Zdanowski (ZMP), Lachowicz (Cegielnia „Jadwigów” — Ostrowiec), Kilmek (Radom), Gruszczyński, Wychowaniec (OPZZ), Szabra (Stopnica), Mazur, Szczepański i Borowski.

Dyskusję podsumował tow. red. Perłowski.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki. Szczegółowe sprawozdanie ze Zjazdu i przebiegu dyskusji zamieścimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Styczeń
30
poniedziałek

PROGNOZA POGODY

Zachmurzenie zmienne z możliwością opadów, postępujących od północy kraju. Temperatura dnem od - 3 stopni C do - 6 stopni C, nocą do - 15 stopni C. Wiatry początkowo słabe, później przechodzące w umiarkowane, z kierunku północno-wschodniego.

TEATR

KIELCE
PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

RADOM
Państwowy Teatr im. St. Żeromskiego — Sztuka A. Sterna „Wiosna w Norwegii”.

CZĘSTOCHOWA
TEATRY NIECZYNNY

KINO

KIELCE
WARSZAWA — ul. Sienkiewicza 33
„Czarny Złot” — film produkcji polskiej. Początek seansów 15.30, 17.30, 19.30.

„Baltyk” — ul. Staszica 5 — „Czarny Złot” — film produkcji polskiej. Początek seansów 16, 18, 20.

RADOM
„Baltyk” (ul. Moniuszki 15) — „fabryka cygańska”.

„Hel” (ul. Żeromskiego 47) — „Bitwa o Stalingrad”. — Początek seansów o godz. 15.30, 17.30, 19.30. W niedzielę i święta poranki o godz. 9.30 i 11.30.

WYSTAWY:
Muzeum Miejskie: V Ogólnopolska Wystawa Zimowa Plastyków.

CZĘSTOCHOWA
„Wolność”. Kościuszki 1/5 — „Czarny Złot” (najnowszy film produkcji polskiej).

„Baltyk”. — Armii Ludowej — „Czarny Złot” (najnowszy film produkcji polskiej).

„Tęcza” i „Aleja 12” — „Dwa Panowie F” (komedia produkcji radzieckiej).

APTEKI

KIELCE
Mgr. Balisinski, ul. Sienkiewicza 49.

RADOM
Mgr. Bruśnicka K. — Żeromskiego 5.
Mgr. Pastercki T. — Traugutta 400.

CZĘSTOCHOWA
T. Kozerski, II Aleja 26
J. Otrębski, Wieluńska 18,
J. Rupprecht, Narutowicza 170.

TELEFONY

KIELCE
11-11 Straż Pożarna
19-66 Pogotowie Ratunkowe
12-12 Komisarz MO (dyżurny)
11-63, 11-90 — „Słowo Ludu”.
11-00 zegarynka
5 nadawanie telegramów
8 informacja telefoniczna
0 międzymiastowa

RADOM
15-49 — Pogot. Wodoc.-Kanalizac.
12-58 — Komenda MO
12-85 — Pow. Rada Zw. Zaw.
11-21 — Zarząd Miejski.

CZĘSTOCHOWA
23-45 Pogotowie Ratunkowe.
23-22 Straż Pożarna.
10-65 Komenda MO
23-98 „Słowo Ludu”.

Pod adresem PSS w Radomiu

Na Zamłynie potrzebny jest sklep zieleniarski i placówka skupu warzyw i owoców

O ile w okresie letnim ludność Radomia mało interesuje się sprawami dystrybucji warzyw i owoców, gdyż podaż ich jest wystarczająca, o tyle w miesiącach zimowych sprawy te urastają do roli problemu. Szczególnie w dzielnicach robotniczych brak warzyw jest widoczny, a mieszkańcy narażeni są na wyzysk ze strony przygodnych handlarzy.

Dzielnica, w której nie ma sklepu owocowo-warzywnego, jest Zamłynie. Ludność tej dzielnicy zwraca się do miarodajnych czynników spółdzielczych o uruchomienie takiego sklepu chociażby przy ul.

Nowator tow. Karnicki i załoga PZPL nr 8 w Częstochowie oszczędzą milionowe sumy na akcję «R» Robotnicy własnymi rękami budują swój dom

Która załoga pójdzie w ich ślady?

PZPL Nr. 8 (Warta) otrzymała w ramach Planu Sześcioletniego sumę 45 milionów zł na budowę domów mieszkalnych dla robotników. Według dotychczas stosowanej praktyki zakłady pracy przekazują posiadane na ten cel fundusze ZOR-owi, który buduje następnie dla nich osiedla dla robotników. ZOR buduje te osiedla stosując — rzecz jasna — normalną kalkulację przedsiębiorstwa budowlanego, w której znaczna część wydatków idzie na pokrycie kosztów robót pomocniczych.

Tow. Michał Karnicki, przewodniczący Rady Zakładowej PZPL Nr. 8, obliczył, że gdyby robotnicy Warty przeprowadzili te roboty we własnym zakresie, można by lekko oszczędzić 25 procent posiadanych funduszy — czyli o tyle więcej zbudować mieszkań robotniczych.

Dyskusja w Radzie Zakładowej rozwijała tę myśl i wykazała, że robotnicy „Warty” mogą dać na tę budowę nie tylko niewykwalifikowaną siłę roboczą: Np. w zakładach jest kilka niewykorzystanych motorów elektrycznych — przy pomocy robotników i techników PZPL Nr. 8, można dzięki tym motorom osiągnąć wysokie zmechanizowanie pewnych prac przy budowie. Prócz tego, bez uszczerbku dla produkcji, w warsztach stołarskich zakładów można wykonać wszystkie potrzebne okna, drzwi i podłogi.

Jeśli robotnicy PZPL Nr. 8 sami wykonają mniej skomplikowane prace, to posiadane fundusze można obrócić wyłącznie na zakup potrzebnych materiałów budowlanych i na opłacenie niezbędnych na budowie murarzy, techników i architektów.

Związkowcy - Spożywcy przygotowują się do Zjazdu Okręgowego

Od szeregu tygodni na terenie województwa kieleckiego odbywają się zebrania rad zakładowych z przedsiębiorstw branży spożywczej, zebrania międzyzakładowe i oddziałowe, mające na celu wybór delegatów na konferencję okręgową, która odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 5. lutego br. w Radomiu.

Konferencja okręgowa „zapowiadana jest na godzinę 9-tą rano w Domu Kultury Robotniczej, gdzie przybyć mają również przedstawiciele Zarządu Głównego ZZPPS, ORZZ i inn. Czołowym punktem porządku dziennego będzie sprawa zdania z działalności zarządu okręgowego za rok ubiegły oraz wybrory nowych władz związkowych.

Na zebraniu będą również przedyskutowane ostatnie uchwały CRZZ, rozwiązujące władze ZZPP Spoż.

Popierajcie Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza

W ten sposób będzie można wybudować duży dom mieszkalny dla przeszło 30 rodzin, oszczędzając przy tym ponad 11 milionów złotych.

Po rozważeniu i przedyskutowaniu sprawy w Radzie Zakładowej, przeniesiono ją na zebrania oddziałowe. Rezultat był wprost nieoczekiwany. Robotnicy jednogłośnie postanowili poświęcić jedną dniówkę tygodniowo na pracę przy budowie nowego domu mieszkalnego.

I to nie tylko robotnicy, bezpośrednio zainteresowani w utrzymaniu nowych mieszkań — za bezinteresownym poświęceniem jednej dniówki tygodniowo na budowę wypowiedzieli się gorąco również robotnicy, którzy posiadają własne domki jednorodzinne, i którzy osobiście, wydawało by się, nie są w całej sprawie zainteresowani.

Na zebraniach oddziałowych robotnicy przystąpili od razu do omówienia niektórych szczegółów technicznych całej roboty.

Na wiosnę rozpocznie się zwózka materiałów i prace przygotowawcze. (D.Z.)

Oddzielali Go od nas tylko lata Społeczeństwo kieleckie oddało hołd Adamowi Mickiewiczowi

W dniu wczorajszym odbyła się w sali Państwowego Teatru im. Żeromskiego w Kielcach uroczysta Akademia Mickiewiczowska, zorganizowana przez Wojewódzki Komitet Obchodu Roku Mickiewiczowskiego z okazji odsłonięcia pomnika Wielkiego Wieszczu w Warszawie.

W udekorowanej barwami narodowymi i portretem Wieszczu sali, zebrali się licznie robotnicy, inteligencja pracująca, młodzież szkolna, przedstawiciele władz, instytucji i organizacji.

— Oddzielali Go od nas tylko lata — powiedział w inauguracyjnym przemówieniu na akademii wojewoda kielecki, tow. Starzeński. — Sercem i pragnieniami był ten wielki Polak i Człowiek z nami, z tym wszystkim, co ludowe, demokratyczne i postępowe.

Obszerny referat, p.t. „Adam Mickiewicz”, wygłosił dr. Stanisław Jerschina. Z mównicy padały słowa o życiu wielkiego poety, o Jego twórczości. Mickiewicz był jednym z pierwszych, którzy przepowiedzieli zwycięstwo socjalizmu i służyli mu swą twórczością. Teraz, kiedy dni tego zwycięstwa są już bliskie, rozumiemy jaką siłą geniuszu i przekonania była zawarta w słowach Mickiewicza: „socjalizm to słowo, które zwycięży świat”.

Drugą część akademii stanowiły występy zespołu żywego słowa „Czytelnik” z Krakowa. Były to recytacje solowe i zbiorowe, ilustrowane muzyką i śpiewem. Mickiewicz przemawiał ustami ludzi, którzy jego poezję niepokorną niosą pod strzechy. Życzeniu wieszczu stało się zadość. Wiersze jego trafiły między lud, dla którego były pisane.

Wielkość Mickiewicza została w naszym narodzie na zawsze. (zw)

Kominiarze kieleccy dają przykład... Jak pracuje jedyna w swoim rodzaju spółdzielnia pracy w Polsce

Nie słyszeliście jeszcze zapewne o takiej spółdzielni. Bo ta Spółdzielnia Pracy Kominiarzy (oficjalnie nazywa się poważnie: Spółdzielnia Pracy Przemysłu Kominiarskiego) w Kielcach powstała równo rok temu, jako pierwsza tego rodzaju w Polsce i do tej chwili pozostała jedyną.

W spółdzielni jest 7 rewirów, a tyłuż pomocników. Każda dwójka: rewirów i pomocnik, ma swój teren pracy, czyli rewir. Ogółem nasi kominiarze - spółdzielcy obsługują ponad 5 tysięcy domów, a ściślej 24 tysiące przewodów kominiarskich.

Czyści się kominy w domach, załatwiają wyłączenia na mieszkania, raz w miesiącu, a w domach gdzie mieszczą się piekarnie lub masarnie — które dużo i długo palą w piecach do pieczenia i wędzenia, raz w tygodniu.

Założenie i praca w spółdzielni nie jest jedynym dowodem współczesności i zrozumienia dla postępu wśród kominiarzy kieleckich. Nie stoją oni w miejscu, ale idą naprzód. W r.b. zorganizowali wspólnie zawodnictwo pracy, które objęło wszystkich pracowników. Regulaminem współzawodnictwa przewiduje punktowanie 33 różnych czynności i zalet kominiarskich. Do nich należą: dokładność w pracy, poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę, konserwacja sprzętu i oszczędność w jego zużyciu, zwracanie uwagi na braki w zabezpieczeniu przeciwpożarowym obsługiwanych domów, a także dokształcanie się w swoim zawodzie i praca społeczna.

Spółdzielnia ma również szereg bolączek, na które zwracamy uwagę czynników miejskich: za szczupły lokal, gdyż składający się z jednej izby, brak umywalni — naj-

W kilku wierszach

W roku ubiegłym w województwie kieleckim zorganizowano 2.061 stałych kursów dla analfabetów. W kursach wzięło udział 34.789 uczestników, z czego na miasta przypada 4.176 osób na 243 kursach, na wieś — 30.503 osób na 1018 kursach. W czasie „Tygodnia Walki z Analfabetyzmem” uruchomionych zostało dodatkowo 227 kursów o łącznej ilości 4.657 uczestników.

Zespolona akcja stypendialna objęła przede wszystkim dzieci robotników i chłopów mało- i średniorenych oraz inteligencji pracującej. Ze stypendiów korzystało 106 stypendystów. Dla dzieci robotników przyznano 65 stypendiów, dla dzieci chłopów 77 i dla dzieci inteligencji pracującej 44. Średnia przyznanych stypendiów wynosiła dla słuchaczy szkół wyższych 6.000 zł, dla uczniów szkół średnich 3.500 zł miesięcznie.

Z pomocy udzielonej ludności terenów przychodkowych Kielecczyzny skorzystało 1.129 rodzin. Ogólna suma pożyczek zwrotnych wyniosła 34.300 tys. zł, zapomóg bezzwrotnych 111.700 tys. zł.

Dla podniesienia na wyższy poziom gospodarki rolnej i uzupełnienia środków miejscowych, służących do wykonania melioracji rolnych, Rada Państwa przyznała naszemu województwu w roku ubiegłym dotację w wysokości 19 mil. zł. Akcją melioracyjną objętych zostało 93 miejscowości, położonych w 68 gminach 11 powiatów.

100 rocznica powstania Zw. Zaw. Poligrafików

Częstochowski Oddział Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego czyni przygotowania do obchodu setnej rocznicy powstania swej organizacji zawodowej.

W Częstochowie uroczystość ta połączona będzie z wręczeniem dyplomów członkom Związku, którzy przepracowali w zawodzie ponad 50 lat i zawsze stali w pierwszych szeregach walczących o prawa i wyzwolenie klasy robotniczej.

Bywa tak, że właściciele domów nie zgadzają się na wyczyszczenie kominów, czym powodują niejednokrotnie wypadki t.zw. zapalenia się sadzy. W ostatnim kwarale ub. r. było 14 takich wypadków, do których trzeba było wzywać Straż Pożarną.

Spółdzielnia bierze żywy udział w tym wszystkim, co się dzieje w naszym kraju. Ot, teraz, już myśl o rozbudowie, bo przecież, skoro ma się rozbudować miasto, to i pracownikom zawodu kominiarskiego musi być więcej. Toteż już w tym roku planuje się częściowe powiększenie personelu technicznego.

Urzędy Zatrudnienia zabezpieczają prawa emerytalne ubezpieczonych, którzy mają dłuższą przerwę w pracy

Każdy ubezpieczony robotnik i pracownik umysłowy, bez względu na wiek, który utracił pracę w związku z chorobą a obecnie odzyskał zdolność do pracy, oraz ubezpieczony, który utracił pracę z innych przyczyn, powinien we własnym interesie zarejestrować się w Urzędzie Zatrudnienia jako poszukujący pracy i przechowywać następnie dowody rejestracji.

Rejestracja w Urzędzie Zatrudnienia jest konieczna dla ubezpieczonego z dwóch względów: po pierwsze ułatwia otrzymanie nowej pracy a po drugie zabezpiecza zachowanie praw do świadczeń emerytalnych Ubezpieczalni Społecznej, które to prawa wygasają, gdy następuje dłuższa przerwa w ubezpieczeniu (tj. okres, w którym za ubezpieczonego nie są opłacane składki do Ubezpieczalni) a ubezpieczony nie przedstawi urzędowego stwierdzenia, że pracował.

Przypominamy, że rozmieszczenie Urzędów Zatrudnienia w województwie kieleckim jest następujące: Radom dla powiatów: radomski, kielecki, kielecki, kielecki i jędrzejowski, Jędrzejów dla jędrzejowskiego, pińczowskiego i włoszczańskiego, Ostrowiec dla opatowskiego i sandomierskiego oraz Częstochowa dla obwodów częstochowskich.

Ubezpieczony, który wycofał zaskłki chorobowe i za nadal niezdolności do pracy, powinien się zgłosić do kumantów, stwierdzających ubezpieczenie do swoich Ubezpieczalni Społecznych (Sekcje Świadczeń), aby się dowiedzieć, czy przysługują im świadczenia rentowe (emerytalne lub wypadkowe).

Wychowanie Fizyczne i Sport

Majkowski remisuje z Patorą

Gwardia (Warszawa) - Gwardia (Kielce) 10:6

Spotkanie towarzyskie Gwardii — warszawskiej i kieleckiej zakończyło się zwycięstwem gości 10:6. Mimo, że w zespole pierwszoligowej Gwardii warszawskiej zabrakło szeregu gwiazd tej marki co Komuda czy Koleszyński, spotkanie zakończyło się łatwym sukcesem gości. W ósemce kieleckiej na najlepszą notę zasłużył Majkowski, który uzyskał remis z b. wicemistrzem Polski Patorą.

Radomiak zwycięża w hokeju

Spójnię (Tęczę) 5:4



Na lodowisku Woj. Urz. K. F. w Kielcach odbyły się wczoraj towarzyskie zawody hokejowe pomiędzy Radomiakiem i kielecką Spójnią - Tęczę, zakończone zwycięstwem gości 5:4 (1:2, 3:0, 1:2). W drugim meczu kieleckiej zabrakło chorego Borchońskiego i Wydmusa II.

Już w pierwszych minutach gry Radomiak uzyskuje prowadzenie na skutek samobójczego strzału jednego z graczy Spójni. Tęcza gra szybko zdobywając kolejno dwie bramki ze strzałów Śliwińskiego. W drugiej tercji w dalszym ciągu przewagę mają spółdzielcy, jednak zawodzą strzałow. Wypady Radomiaka kończą się na dobrze broniącym bramkarzu gospodarzy — Chalupce. W połowie tercji nieobstawieni Chojnacki i Krzyżanowski z najbliższej odległości strzelają 3 bramki. Przy końcu tej tercji Spójnia wyraża „puchnięcie”, grając bez zmiany ataku. W ostatniej tercji kielczanie ruszają do natarcia. Florczyk po kolejnym minucie trzech radomian zdobywa trzeci i ostatni gola. W zamian radomian podbramkowym wyrównuje. Zwycięski punkt zdobywają goście na krótko przed końcem. Sędziował Ksel — dobre. Widzów 1000.

Wrocław-Częstochowa 8:1 w tenisie stołowym

W Częstochowie odbyły się międzyligowe zawody w tenisie stołowym pomiędzy Wrocławiem i Częstochową. Zasłużone zwycięstwo odnieśli goście 8:1, górując nad Częstochą zarówno pod względem technicznym jak i kondycyjnym.

Wyniki poszczególnych spotkań są następujące (na pierwszym miejscu podajemy zawodników wrocławskich): Ciupryk — Brajtbart 2:0 (21:18, 21:14), Wende — Somper 2:0 (21:14, 22:16), Arbach — Tomza 2:0 (21:18, 21:13), Ciupryk — Somper 2:0 (21:13, 21:16), Wende — Tomza 2:0 (21:9, 21:11), Arbach — Brajtbart 2:0 (21:18, 21:14), Ciupryk — Wierzbicki 2:0 (21:16, 21:14), Stachel — Brajtbart 0:2 (6:21, 16:21), Arbach — Somper 2:0 (21:11, 21:13).

Dobrze walczyli Baran i Kubicki, a także Latkowski. Zawiodł zupełnie Podsiadły. Przyjemną niespodzianką była dobra walka Lesiaka, który stał się ciekawym opór renomowanemu Kukulakowi.

Wyniki walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu podajemy zawodników kieleckich): w muszej: Majkowski zremisował z Patorą, który wypadł bardzo słabo; w koguciej: Furmanek zremisował nie zbyt zasłużenie z Marcysiem; w piórkowej I: Jamroz okazał się zbyt słabym przeciwnikiem dla Tyczyńskiego, z którym przegrał przez t.k.o. w I-y m starciu; w piórkowej II: Podsiadły poddał się w II rundzie Łukasowi; w lekkiej spotkali się Latkowski z Wesołowskim. Po zwycięstwach stacjach sędziowie orzekli przegraną Latkowskiego, naszym zdaniem remis byłby sprawiedliwszy, gdyż kielczanin był przez cały czas w ataku.

Tylko Arczewski i Sieradzan wygrali w Kielcach

Ludwików - Radomiak 12:4

W świetlicy Huty Ludwików bokserzy Stal kieleckiej zremisował z Radomiakiem 12:4. Goście przyjechali w osłabionym składzie bez Wasliaka. Zwycięstwo Ludwików było zasłużone, niemniej stwierdzić trzeba, że goście nie wiele ustępowały swym przeciwnikom.

W Radomiaku najbardziej podobał się Kowalczyk, zawodnik o niezłym refleksie oraz ambitny, dalej Pakosz i Korba — który zasłużył na dobrą notę za wytrzymałość. Sieradzan raczej rozczarował. W Ludwikowie najlepiej spisali się Waszkiewicz i Łuzanicki, szczególnie ten ostatni dobrze taktycznie rozwiązał swoją walkę. Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco (na pierwszym miejscu bokserzy Ludwików):

W muszej: obiecujący Drogosz nie mógł sprostać wyższemu i silniejszemu Arczewskiemu. Walkę wygrał łatwo radomianin, oszczędzając swojego młodzieńczego przeciwnika. Za fair przeprowadzoną walkę należało Arczewskiemu słowa uznania. W koguciej: po zwycięstwach stacjach Waszkiewicz wygrał wysoko na punkty z Kowalczykiem. W III rundzie radomianin odpoczywał dwukrotnie na deskach od 8. W piórkowej: po mało ciekawej walce Bednarski uległ Sieradzianowi, który zapewnił sobie zwycięstwo, dzięki kil-

ku; w półśredniej: Lesiak stawiał za ciekawy opór Kukulakowi, z którym przegrał jednak na punkty; w średniej: Baran wygrał wysoko na punkty z Mazurkiem, górując nad nim specjalnie w III starciu; w półciężkiej: Kubicki spotkał się z Woźniakiem. W pierwszej rundzie walka była remisowa, przy czym Woźniak operuje skutecznie prostymi, w II r. następuje wymiana ciosów, Woźniakowi wychodzi kilka serii. Lekka przewaga warszawianina. W III starciu Kubicki idzie do ataku, lokuje szereg celnych ciosów na szczękę przeciwnika, wygrywając ostatecznie nieznacznie na punkty. Sędziowali: na punkty Michulka, w ringu Caban.

Bokserzy polscy wygrywają w Szwecji 16:0

SZTOKHOLM. — W pierwszym meczu na terenie Szwecji pięściarze polskich Związków Zawodowych odnieśli wysokie zwycięstwo nad robotniczą reprezentacją Szwecji w stosunku 16:0. W muszej — Kargier pokonał wysoko na punkty Viklunda; w koguciej — Grzywoz wygrał z Nyborga; w piórkowej — Ściaga odniósł zwycięstwo przez t.k.o.

Dynamo-CDKA 3:2 w hokeju

MOSKWA. — Ponad 40.000 widzów zgromadziły na stadionie Dynamo spotkania czterech czołowych radzieckich drużyn hokejowych: CDKA, Dynamo, WWS i Skrzydła Sowietów.

Szczególnie wielkim zainteresowaniem cieszył się mecz lidera tabeli CDKA z zajmującym drugie miejsce w rozgrywkach zespołem Dynamo. Spotkanie to miało decydujące znaczenie dla pozycji obu drużyn w tabeli mistrzowskiej.

Po niezwykle emocjonującej grze CDKA doznało drugiej porażki w ubiegłym tygodniu, przegrywając spotkanie 2:3. Dzięki temu zwycięstwu Dynamo ma obecnie tą samą ilość punktów, co CDKA, lecz nadal zajmuje drugie miejsce w tabeli, na skutek gorszego stosunku bramek.

Dużym zainteresowaniem cieszył się również mecz drużyny lotniczej WWS ze Skrzydłami Sowietów, które w ub. poniedziałek wygrały z CDKA, sprawiwszy największą nie-

spodziankę tegorocznych rozgrywek mistrzowskich. Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4.

Obecnie w tabeli mistrzowskiej prowadzi nadal CDKA, mając 24 pkt i st. br. 69:18, przed Dynamo — także 24 pkt. i st. br. 49:22, Skrzydłami Sowietów — 20 pkt., WWS — 19 pkt. i Spartakiem — 16 pkt. Pierwsze dwie drużyny rozegrały dotychczas po 14 spotkań, trzy następne zdobyły swe punkty w 13 meczach.

Półfinały mistrzostw Polski w siatkówce odbędą się w Kielcach

Polski Związek Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka powierzył organizację półfinałów mistrzostw Polski w siatkówce kobiet i mężczyzn — Kiel. OZKS i S. W. dniach 3, 4 i 5 lutego odbędą się półfinały w konkurencji kobiet, natomiast w dniach 10, 11 i 12 lutego półfinały siatkówki mężczyzn. Najprawdopodobniej w Kielcach spotkają się najlepsze zespoły Polski południowo - wschodniej, a więc terenu województw: krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego, śląskiego i kieleckiego.

Zgłoszenia do pucharu Davisa

LONDYN. — Dotychczasowe zgłoszenia do rozgrywek o puchar Davisa w strefie europejskiej przedstawiają się następująco: Węgry, Włochy, Austria, Szwecja, Norwegia, Szwajcaria, Belgia, Izrael, Pakistan, Peru, Holandia, Egipt, Irlandia, Luksemburg, Monaco i Jugosławia.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 30 STYCZANIA

8.35 Program dnia. 8.40 Muzyka ludowa. 8.55 Szkolna gazetka radiowa. 9.15 Wszelchnia radiowa. 9.35 Muzyka. 10.00 Skrzynka PCK. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacje. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Opowieść radio o Adamie Mickiewiczu. 11.35 Stanisław Kazuro. 12.00 Dziennik południowy. 12.25 Chwila muzyki. 12.30 Audycja dla wsi: 12.55 „Na swojską nutę”. 13.25 Przerwa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Franciszek Schubert. 17.00 Felieton literacki. 17.15 W. A. Mozart. 17.45 „Porozumienie ze zwierzęciem”. 17.55 Audycja dla wychowawczyń przedszkoli. 18.00 „W rytmie tanecznym”. 18.20 „Pierwsza dnia”. 18.40 Szymon Łask: „Słowa polska” na skrzypce i fort. 19.00 Pogadanka. 19.10 Zapowiedź słuchowiska „Brygada szlifierza Karhana”.

20.00 Dziennik wieczorny. 21.10 Wszelchnia radiowa. 21.30 Koncert muzyki węgierskiej. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Melodie przyszłości. 23.55 Program na dzień następny.

HALLO — TU MÓWI MOSKWA
Radio moskiewskie nadaje codziennie trzy audycje w języku polskim (według czasu polskiego):
Pierwsza audycja od godziny 16.30 do 17.14 na falach 30,8, 31,22, 41,21, 30,74.

Druga audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.
Trzecia audycja od godziny 21.30 do 21.59 na falach 49,83 i 1115 metrów.
Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 23.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.
W niedziele odbywają się dodatkowe audycje muzyczne od 15.15 do 15.59 na falach 41,21 i 30,74 metra.
Prócz tego koncerty odbywają się w środy od godziny 22.00 do 23.30 na falach 41,21, 41,87, 41,47 i 1115 metrów.

92 spojrzenie doktora. Twarz jego, zwykle tak ożywiona, cała postać, złamana wewnętrznym cierpieniem, przeraziły ją do głębi.

Natychmiast, z intuicją kochającej kobiety odgadła dramat rodzinny.

Ale ta sama intuicja podpowiedziała jej jedyne słowa, które mogły zostać powiedziane:

— Pacjent jest już przygotowany do operacji, — rzekła rzeczowym tonem, podkreślając wagę tej sprawy w danej chwili.

I doktor, być może podświadomie, poddał się jej stanowczości.

10.

Całe swoje życie, wszystkie wysiłki widział teraz w innym świetle. Strasznie dużo pracy, zawsze praca i krótkie chwile, spędzone z rodziną, jak jasne słoneczne polanki w śpiącym lesie. Z Olgą jest dobrze i radośnie, ale on wyrwał się zawsze do swojej dżungli jak wyrwa się na miętę myśliwy, poszukiwacz, badacz. I wiedział o tym zawsze, że zmęczony wróci do niej, by odpocząć, by pograć w ramie. Dlaczego nie, szli ze sobą razem ramie w ramie? Kto ponosi winę za to, że tak się stało? Przecież Olga też zawsze chciała pracować, dlaczego pozostawała w tyle?

— Byłem egoistą — przyznał w duchu Jan. — Zapomniałem o niej często podczas pracy.

Przypomniał sobie ławkę pod topolą. Jaka smutna była twarz Olgi, osłonięta słoneczem, z burzą jasnych włosów na głowie.

— Licho nadało pomysł z przetłumaczeniem tego głupiego artykułu! A teraz ja jestem jej zdaniem winien wszystkim: że nie skończyła instytutu i że chodziła na różne kursy. Sam stwarzałem dla niej możliwości uczenia się, a teraz sam okazałem się winny. Jak to możliwe? — zastanawiał się idąc za Barbarą do sali operacyjnej. Teraz już trudno, nie ma zdaje się wyjścia! Zagłębiłem się w dżunglę, zbyt długo tam pozostawałem, teraz jestem sam.

Nagły spazm ścisnął go za gardło i Barbara usłyszała dziwny dźwięk, który wyrwał mu się z piersi, niby zdławiony szloch. Ale nie odważyła się obejrzeć.

Zupełnie machinalnie mył i wycierał ręce; Barbara pomogła mu włożyć wysterylizowany biały, ceratowy fartuch i wciągnąć na ręce gumowe rękawiczki. Podszedł do chorego nie słuchając prawie Siergutowa, który dawał dodatkowe wyjaśnienia. Znał dobrze historię pacjenta chorego, zbadał i ustalił pole operacji. Operacja ciekawa w zasadzie, teraz jednak obojętna. Chory leży na wznak, Twarz jego od strony chirurga zasłonięta jest prześcieradłem: nie powinien widzieć co będą robić z jego ręką, którą obróconą dłonią w górę, ułożono na małym, przysuniętym blisko stoliku. Ręka aż do łokcia jest żółta: nasmarowano ją jodyną. Ślady niedźwiedziej kłówek powyżej przegubu pozostawiły na skórze grube blizny. Palce ściągnięte w półotwartą pięść, zastępyły nieruchomo. Wyraźnie uszkodzenie środkowego nerwu.

11.

— Będzie zastrzyk, — uprzedza krótko chirurga. Wziął strzykawkę z roztworem nowokainy i wymienił. Pod skórą nabrzmiała podłużny wałeczek: od przegubu w górę i z powrotem biegnie podwójny rząd zastrzyków, najpierw płycej, potem głębiej.

— Boli? — pyta chirurg.

— Czuję trochę, jak gdyby mnie dotykano, — odpowiada po chwili zastanowienia Amosow.

Chirurg robi długie cięcie skalpelem od blizny w dół. Do rany wprowadza rozszerzacz. W ranie widać białą bliznę — to zerwana tkanka zrosta się jak popadło.

— Sonda!

Barbara odnajduje szybko w swym lśniącem metalowym gospodarstwie wygięty instrument, z długim, wąskim dziobkiem z rowkiem i wręcza go chirurgowi.

Arzanow zgina jeszcze sondę nad dziobkiem i z wyraźnym wysiłkiem zapuszcza ją pod bliznę.

(dalszy ciąg nastąpi)

ANTONINA KOPIAJEWA

Milosi dr. Arzanowa

rum. ZOFIA ŁAPCZA

— Na Atybie, — odpowiedział głucho Amosow, zaintrygowany blyszczącym narzędziem, podobnym do dużego srebrnego naboju z sterzącą długą igłą, które przysuwał do niego Nikita, jak gdyby miał go zamiar zastrzelić.

— Na Atybie, — powtórzyła z uśmiechem Barbara, patrząc na rękę myśliwego, który drgnął raczej ze strachu niż z bólu. — Jak ci nie wstyd... niedźwiedzia się nie bałeś, a teraz drżysz. Zadzgał niedźwiedzia nożem, — zwróciła się do Siergutowa, — zadgał, gdy go niedźwiedź zaskoczył. Choć zwierzę było ranny, zdążył jeszcze myśliwego potarmonić, ale na więcej nie starczyło sił — zdechł. — Barbara, zaniepokojona długim czekaniem na doktora, odwróciła się do drzew.

Doktor wciąż nie wychodził.

— Co się z nim dzieje? — pomyślała zaniepokojona Barbara i weszła szybkim krokiem do gabinetu chirurga. Arzanow siedział, operując się lokciami o biurko, pochylony nad dziewczyną ramiona. Obok niego stała niski, ciemna herbata, papieros, który sam się wypalił, leżał na podstawce w kształcie słupka popiołu.

— Panie Janie! — zawołała wstrząśnięta Barbara.

Nie ruszył się. Wówczas podeszła zupełnie blisko.

— Chory jest już na sali operacyjnej — rzekła z trudem.

Chirurg drgnął i podniósł głowę.

Barbara drgnęła, napotykając martwe jak gdyby motny!